Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

KULTURA I WARTOŚCI
ISSN 2299-7806
NR 2(10) / 2014
ARTYKUŁY, s. 83–102

(cc) BY-NC-ND

DWA SYMBOLE. DWIE KONCEPCJE POSTĘPU I DIAGNOZA KRYZYSU WSPÓŁCZESNOŚCI N. F. FIODOROWA

Cezar Jędrysko

N. F. Fiodorow jest autorem niezwykłego projektu – tak zwanego „wspólnego dzieła" – będącego połączeniem rustykalnego i antyprogresywnego obrazu społeczeństwa z technologiczną utopią. Celem niniejszego artykułu jest rozważenie Fiodorowowskiej wizji rozwoju cywilizacji pod kątem jej dwóch wyznaczników: diagnozy kryzysu oraz idei postępu. Na początku zostaną przedstawione symptomy kryzysu oraz przyczyny, które za nimi stoją. Następnie skonfrontowane zostaną dwie alternatywne idee postępu. Istotą pierwszej jest prymat nowego nad starym. Uwidacznia się ona pod postacią Wystawy Światowej i stanowi fundament cywilizacji śmierci. Natomiast druga powinna być pojmowana jako dojrzewanie kultury, rozbudzanie świadomości obecności powszechnego długu danego pokolenia względem przodków. Symbolizuje ją staroruska tradycja stawiania cerkwi jednodniowych przez lokalne społeczności w obliczu klęsk naturalnych.

Słowa kluczowe: Fiodorow, kryzys, postęp, filozofia rosyjska.

Oskarżyciel Sokratesa

Pisma Nikołaja Fiodorowa zostały wydane pod przewrotnym tytułem *Filozofia wspólnego czynu*, lecz zawarte tam myśli wykraczają poza granice filozofii. Autor buduje narrację wyjaśniającą kształt rzeczywistości, która z powodzeniem mogłaby być nazwana systemem filozoficznym, lecz robi to niejako na marginesie swojego faktycznego wykładu. Celem Fiodorowa jest nadanie intencjom i działaniom ludzkości określonego kierunku. Głosi prawdę, której przypisuje charakter absolutny i ustanawia ją najwyższym kryterium i punktem odniesienia. Bezwarunkowo odrzuca wszystko to, co nie jest z nią zgodne. Skutkuje to niezwykłą koheren-

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

cją jego poglądów, ale także zupełną niemożnością dialogu z inną myślą, a jego samego czyni filozoficznym outsiderem.

Fiodorow w sposób skrajnie negatywny odnosił się do kontemplatywnego modelu uprawiania filozofii i odrzucał oparte na nim dziedzictwo filozofii zachodniej. Nie zajmowało go jednak podważanie wniosków filozoficznych i rzetelna polemika ze stojącymi za nimi argumentami, ponieważ z góry uznawał, że europejskie myślenie filozoficzne – we wspomnianym kształcie – jest szkodliwe dla ludzkości w perspektywie jej całościowego istnienia. Niemniej sam także musiał przyjąć jakąś metodę wyrażania myśli, choć przez długi czas ograniczał się do bezpośredniej rozmowy, przez co zaskarbił sobie miano „moskiewskiego Sokratesa"[1]. Fiodorow pragnie porzucić model myślenia oparty na oglądzie z dystansu – teorii (θεωρία) i próbuje zastąpić go modelem opartym na syntezie teorii i praktyki (πρᾶξις) – formą uczestniczącą, angażującą wszystkie władze człowieka. W istotny sposób wpływa to na postać dyskursu. Staje się on bowiem splotem wielości narracji, a także mnóstwa niekiedy czysto technicznych szczegółów, które razem tworzą – jeśli odwołać się do słów współczesnego komentatora – porażający swym rozmachem „metaobraz"[2]. Dlatego „wspólny czyn" jest czymś więcej niż ideą filozoficzną, jest także planem i projektem.

Jeżeli uznalibyśmy za wiążące wypowiedziane przez Platona w *Fedonie* określenie filozofii jako przygotowywania się do śmierci[3], to Fiodorowa należałoby nazwać antyfilozofem. Nie dziwi zresztą fakt, że Sokratesa – który śmierci się nie bał i który ostatecznie sam podjął decyzję o wypiciu kielicha cykuty – uznawał za postać złowieszczą. Nie deprecjonował przy tym jego znaczenia, wręcz przeciwnie, przekonywał, że nauczanie ateńskiego mędrca wyznaczyło przyszłe drogi rozwoju cywilizacji europejskiej. Przewrót antropologiczny, jakim była filozofia sokratejsko-platońska, okazuje się fałszywy. Zamiast wywyższać człowieczeństwo, legitymizuje władzę śmierci nad człowiekiem. Filozofia

[1] S. N. Bułgakow, *Zagadocznyj myslitiel (N. F. Fiodorow)*, [w:] *N. F. Fiodorow: Pro et contra. K 175-letiju so dnia rożdienija i 100-letiju so dnia smierti N. F. Fiodorowa*. *Antołogija, sost. A. G. Gaczewa, S. G. Siemienowa. Antołogija. Kniga pierwaja*, Izdatielstwo Russkogo Christianskogo gumanitarnogo instituta, Sankt-Petersburg 2004, s. 392.

[2] M. Milczarek, *Z martwych was wskrzesimy. Filozofia Nikołaja Fiodorowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 12.

[3] „Myślę, że człowiek, który naprawdę życie spędził na filozofii, będzie dobrej myśli przed śmiercią i będzie się tam największego dobra spodziewał po śmierci". Platon, *Fedon*, [w:] Tenże, *Dialogi*, tłum. W. Witwicki, t. 1,, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2005, 64a, s. 635.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

staje się narzędziem służącym do oswajania osoby z jej śmiertelnością, pełni rolę adwokata ślepej siły, z którą zmaga się ludzkość.

Zapewne wszyscy zgodzimy się z uznaniem filozofii za jeden z fundamentów warunkujących rozwój cywilizacji zachodnioeuropejskiej od starożytności do dnia dzisiejszego. Z tego samego przekonania wynika również pesymistyczna diagnoza Fiodorowa: Europa znajduje się w stanie głębokiego i permanentnego kryzysu.

Ku zagładzie!

Należy postawić pytanie, co kryje się pod terminem „kryzys" oraz o jakim rodzaju kryzysu mówi autor *Filozofii wspólnego czynu*? Fiodorow pisze: „Wszelkiego rodzaju kryzysy: filozoficzny, religijny, społeczny, rodzą na Zachodzie przeczucie, jeśli nie świadomość, że zbudowana tam cywilizacja nie kryje w sobie zbawienia"[4]. Pojęcie kryzysu jest przede wszystkim pojęciem wartościującym, służy do określenia stanu niepożądanego z punktu przyjętej perspektywy. Jeżeli mówimy o kryzysie cywilizacyjnym, oznacza to, że cywilizacja doszła do momentu, w którym nie ma pozytywnych perspektyw na przyszłość – zabrnęła w ślepy zaułek. Kontynuowanie obecnego kursu rozwoju staje się bezcelowe, ponieważ unaoczniona została jego błędność. Idea kryzysu zawiera w sobie zatem element samoświadomości i autorefleksji. Kryzys domaga się przezwyciężenia, wprowadzenia istotnych reform i rozstrzygnięć[5]. Stąd też powinien być postrzegany albo jako punkt zwrotny w dziejach, gdy zostanie przezwyciężony, albo jako punkt końcowy, jeżeli nie uda się przeprowadzić koniecznych zmian. Każdy kryzys posiada również swoje źródła, ma określone przyczyny, które doprowadziły do jego zaistnienia.

U Fiodorowa mamy do czynienia z diagnozą wielowymiarowego kryzysu ludzkości. Choć myśliciel opiera się przede wszystkim na najbliższej mu cywilizacji europejskiej, wyszczególniając w niej Wschód (Rosję) i Zachód, jego rozważania mają charakter uniwersalistyczny i dotyczą całej ludzkości. Poniżej przedstawione zostaną wyznaczniki kryzysu w poszczególnych dziedzinach ludzkiego życia.

---

[4] N. F. Fiodorow, *Filozofia wspólnego czynu*, tłum. C. Wodziński, M. Milczarek, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012, s. 319.

[5] Kwestia kryzysu i związany z nią problem nihilizmu zostały szeroko omówione w H. Rarot, *Od nihilizmu do chrześcijaństwa. Historia i współczesność idei filozoficzno-religijnego przezwyciężenia nihilizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, s. 15–47.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

a) *Kryzys kulturowy*: Fiodorow pesymistycznie ocenia obecny stan kultury oraz formułuje negatywną prognozę co do jej przyszłości. Na tą ocenę wpływają trzy tendencje obecne w Europie. Pierwsza z nich to dezintegracja osoby, która dokonuje się poprzez odrywanie się myśli od czynu. Rozum teoretyczny i rozum praktyczny oddzielają się od siebie, co sprawia, że człowiek staje się niezdolny do podjęcia czynu. Druga to transcendentalizm, czyli założenie istnienia niepoznawalnych rzeczy samych w sobie, a więc pewnej realności, wobec której człowiek jest bezsilny i która nie może stać się przestrzenią jego działania. Trzecia zaś to potęgujący się egoizm, czyli skupienie się jednostki na samej sobie, równoznaczne z osłabieniem więzi wspólnotowych. Europa jest we władzy złowrogich idei wytworzonych przez Sokratesa, Kartezjusza, Kanta i Nietzschego[6].

b) *Kryzys polityczny*: kryzys w tej sferze objawia się pod postacią historycznego rozbicia populacji na grupy, które prowadzą ze sobą wojny. O ile samo istnienie państw, pojmowanych jako zaawansowana forma organizacji wspólnot, jest zjawiskiem pozytywnym, o tyle rzeczą zupełnie skandaliczną są prowadzone między nimi wojny. Fiodorow wychodzi z założenia, że wszyscy ludzie, którzy kiedykolwiek żyli, są związani więzami krwi. Ludzkość jest braterstwem. Nie może być inaczej, ponieważ wspólni są prarodzice rodzaju ludzkiego – Adam i Ewa. Tymczasem państwa w polityce międzynarodowej działają tak, jakby tego pokrewieństwa ludzkości w ogóle nie było, dlatego też obecna sytuacja jest nazwana przez myśliciela stanem *rozbratu*[7]. Podstawowym grzechem polityki jest popychanie brata przeciwko bratu, czego ostatecznym wyrazem są konflikty zbrojne.

c) *Kryzys społeczny*: przejawia się on w zjawisku stratyfikacji społecznej, co jest równoznaczne z nieobecnością prawdziwej wspólnoty. Społeczeństwa są rozwarstwione na grupy pozostające ze sobą w relacji nadrzędności i podrzędności. Niektórzy mają większy dostęp do dóbr, inni mniejszy. Z tego wynika też szereg praktycznych problemów, takich jak ubóstwo, przestępczość, czy głód. Istnieją biedni i bogaci, wykształceni i niewykształceni. Brakuje jednak racji uzasadniającej takie zróżnicowanie, jeśli uzna się absolutną wartość życia ludzkiego. Jedyna właściwa relacja między osobami powinna ma mieć wymiar horyzontalny – ludzie są równi między sobą.

---

[6] S. Mazurek, *Utopia i łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskiej filozofii religijnej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006, s. 22.

[7] N. F. Fiodorow, *Filozofia*…, wyd. cyt. s. 50–51; S. G. Siemienowa, *Fiłosof buduszczego wieka: Nikołaj Fiodorow*, Paszkow dom, Moskwa 2004, s. 180.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

Kryzys społeczny ma jeszcze jeden, głębszy wymiar. W obrębie społeczeństwa nastąpił rozdział ról skutkujący wykształceniem się grup wyspecjalizowanych w określonej formie aktywności – ludzi czynu (rolników) oraz ludzi teorii (naukowców) – które przestały się nawzajem rozumieć. Jedni nie znają potrzeb drugich, dlatego nie potrafią efektywnie współpracować, a co gorsza, jedna z tych grup jest społecznie „upośledzona", gdyż odcina się jej możliwość uczestnictwa w poznaniu[8].

d) *Kryzys religijny*: przesłanie Chrystusa-Wskrzesiciela uległo zapomnieniu. Sens chrześcijaństwa tkwi w pokonaniu śmierci i przywróceniu życia, które zyska wtedy znamiona wieczności. Poruszany przez Fiodorowa problem to różnica między zmartwychwstaniem i wskrzeszeniem. W języku rosyjskim wyrazy te różnią się jedną literą. W zależności od tego, na którym z nich zostanie oparta wykładnia chrześcijaństwa, otrzymamy pasywną bądź aktywną formę tej religii. Oczekiwanie na powszechne zmartwychwstanie, które dokona się aktem transcendentnej woli jest wiarą złudną, która nie pamięta o tym, że Chrystus wskrzesił Łazarza i nakazał powtarzać swoje czyny. Tymczasem owo oczekiwane zbawienie już się dokonało po stronie Boga, gdy Chrystus umierał na krzyżu i potrzeba teraz jego wypełnienia po stronie człowieka[9]. Stąd zmartwychwstanie należy już teraz rozumieć jedynie jako wskrzeszenie, czyli tytułowy wspólny czyn. Tymczasem świat tkwi w letargu bierności, przybliżając przez to realizację wizji apokalipsy, sądu Bożego, który może nastąpić, jeśli ludzkość ostatecznie okaże się niezdolna do przejścia drogi Chrystusa.

Większość wyznaczników kryzysu, o których mówi Fiodorow, towarzyszy człowiekowi od dłuższego czasu, część z nich jest związana z kształtem organizacji życia społecznego, część z ideami modelującymi kulturę. Jednak istnieje jeszcze jeden wymiar kryzysu, najgłębszy i najistotniejszy dla samego Fiodorowa. Jest to permanentny kryzys człowieczeństwa jako takiego.

e) *Kryzys biologiczno-psychiczno-duchowy czyli śmiertelność*. Fiodorow mówi o samym fakcie, że ludzie umierają. Śmierć jest najbardziej podstawowym i powszechnym zjawiskiem w przyrodzie, lecz czy to oznacza, że jest konieczna? Przekonanie o jej nieodzowności jest oparte na rozumowaniu indukcyjnym, gdzie ogólny wniosek jest wyprowadzony na podstawie obserwacji skończonej liczby przypadków. To wnioskowanie nie wiedzie do niepodważalnych rezultatów. Czym jest jednak śmierć? Czy tkwi w niej jakiś sens? Rosyjski myśliciel definiuje ją jako

[8] Tenże, *Filozofia*…, wyd. cyt., s. 48.
[9] Tamże, s. 215.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

rozpad jedności – tworzącej sensowną całość – na cząstki elementarne. Temu procesowi ulega ciało, świadomość, a także duch ludzki, pojmowany przez Fiodorowa w sposób materialistyczny, jako struktura współistniejąca z ciałem i tworzona przez analogiczne cząsteczki. Określona w ten sposób śmierć jest anty-sensem, anty-racjonalnością. Nie może zatem posiadać wartości pozytywnej, na przykład jako forma doświadczenia duchowego czy rodzaj domknięcia, który nadaje egzystencji sensowność[10]. Śmierć jest wzrostem entropii. Tymczasem zamysł Boży wobec świata jest porządkiem, racjonalnością. Śmierć i *Logos* są zatem zasadami przeciwstawnymi. Obecność zjawiska śmierci należy traktować jako stan kryzysu, który powinien być przełamany. Jak długo istnieje zjawisko śmierci i jej wspomnienie, tak długo na ziemi nie będzie Królestwa Bożego. Śmierć musi być wymazana z teraźniejszości, przyszłości, a także z kart historii, co w praktyce oznacza, że wszyscy ludzie, którzy kiedykolwiek umarli, powinni być przywróceni do nieśmiertelnego życia.

Wielopłaszczyznowy kryzys, o którym mówi Fiodorow, nie jest przypisywany konkretnemu punktowi historycznemu, lecz stanowi atrybut rozwoju cywilizacji. Ma on charakter permanentny, lecz zmienia się jego natężenie. Gdy przychodzi do oceny obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się ludzkość, Fiodorow wydaje skrajnie pesymistyczny sąd – mamy do czynienia ze zmierzchem cywilizacji[11]. Następuje stopniowe odchodzenie od podstawowych sensów i wartości, które legły u jej podłoża. Autor *Filozofii wspólnego czynu* wygłasza sąd, że cywilizacja narodziła się wtedy, gdy zaczęto grzebać zmarłych, a robiono to z nadziei na ich późniejsze wskrzeszenie[12]. Ludzkość wykroczyła poza stan zwierzęcy przez troskę o zmarłych ojców i pragnienie przywrócenia ich do życia, pod-

[10] Fiodorowowskie ograniczenie śmierci do wymiaru wyłącznie materialnego jest obiektem krytyki z pozycji ortodoksji chrześcijańskiej, m. in. Sergiusza Bułgakowa: S. Bułgakow, *Światło wieczności. Medytacje i spekulacje*, tłum. J. Chmielewski, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2010, s. 499–501. Problemy z pojęciem śmierci zostały szerzej omówione w: A. Sawicki, *Poprzez bunt i pokorę. Zagadnienie cierpienia i śmierci w eschatologicznych koncepcjach myślicieli rosyjskich. Fiodorow – Bułgakow – Niesmiełow – Karsawin – Bierdiajew*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok 2008, s. 91–100.

[11] U Fiodorowa występuje napięcie między terminami cywilizacja a kultura, niestety nie zachowana została konsekwencja w ich użyciu a także brak im dookreślonej definicji, stąd w niniejszej pracy traktujemy je synonimicznie. Rosjanin w niektórych miejscach ocenia kulturę jako efekt degeneracji cywilizacji, w innych zaś przyjmuje odwrotne wartościowanie, dostrzegając właśnie w cywilizacji znamiona upadku kultury wywodzącej się z kultu przodków.

[12] N. F. Fiodorow, *Filozofia*…, wyd. cyt., s. 213.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

stawą wszelkiej cywilizacji jest zatem kult przodków. A któż obecnie pamięta o zmarłych ojcach? Współczesna kultura to kultura zapomnienia, wyrzeczenie się przeszłości w imię niedookreślonego przyszłego. Ta kultura nie wypełnia swojej funkcji, nie jest realizacją drogi bogoczłowieczeństwa – tj. przebóstwienia ludzkości – w ramach historii.

Wystawa zgnilizny

Kształt obecnej kultury wyznacza idea postępu. To ona, wedle Fiodorowa, wytycza kierunek zmian i nadaje im dynamikę. Na wstępie konieczne jest postawienie dwóch pytań. Pierwsze dotyczy tego, co Fiodorow rozumie przez progresywizm, drugie odnosi się do roli, jaką ta idea pełni w jego myśli.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie należy przywołać socjologiczną koncepcję postępu, mówiącą o stopniowym podnoszeniu się poziomu ogólnoludzkiego rozwoju, przy założeniu jego prawidłowego charakteru. Postęp to udoskonalanie, przechodzenie od form niższych do form wyższych. Wiedza i osiągnięcia ludzkości mają charakter kumulatywny, dlatego następuje ich przyrost w czasie. Idea postępu ukierunkowuje działania człowieka na przyszłość, która będzie jakościowo lepsza niż wszystko, co było przed nią, ponieważ będzie wytworzona w oparciu o zasady ludzkiego rozumu. Fiodorow dostrzega pokrewieństwo między tą ideą a nauką o zbawieniu – jest to jej zsekularyzowana forma, całkowicie pozbawiona elementu boskiego. O ile soteriologia chrześcijańska opiera się na współpracy Boga i człowieka w dziele przezwyciężenia zła i podniesienia ludzkiej natury do boskości, o tyle idea postępu eliminuje zupełnie wszelki pierwiastek nie-ludzki.

Według Fiodorowa, progresywizm jako idea to fałszywy idol, który doprowadzi ludzkość nad skraj przepaści. Jest on w historii największym złem: postęp jest bezwzględnym przeciwieństwem wskrzeszenia[13]. Idea postępu to jedyne możliwe wcielenie Antychrysta, fałszywego Chrystusa, który zamiast wskrzeszać wiedzie do triumfu śmierci w dziejach. Główne zagrożenie wypływa z tego, że postęp stał się swego rodzaju całościową narracją, która zastępuje chrześcijańską naukę o zmartwychwstaniu. Ostateczną konsekwencją wynikającą z jej przyjęcia może być Boża kara. Bóg może, lecz nie jest to przesądzone, bezpośrednio zaingerować w dzieje i urzeczywistnić sąd ostateczny, potępiając część ludzkości – zgodnie z tym, co przedstawia Apokalipsa. Dlatego postęp niesie ze sobą eschatologiczne zagrożenie. Zamiast obiecywanego Królestwa Bo-

[13] Tamże, s. 66.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

żego na ziemi doprowadzi do urzeczywistnienia się piekła: „Choć zastój jest śmiercią, a regres nie jest rajem, to postęp jest prawdziwym piekłem”[14].

Fiodorow uznaje, że istotą tak rozumianego postępu jest prymat nowego nad starym. Nowsze jest honorowane jako lepsze i wspanialsze, a gdy się pojawia, wtedy to, co starsze, zostaje uznane za niepotrzebne i odrzucone. Postęp antagonizuje nowe i stare, przeciwstawia je sobie. Absolutyzacja nowości pociąga za sobą deprecjację starego. Splatają się tutaj dwa założenia. Pierwsze z nich to wiara starszego pokolenia, że następne pokolenie będzie lepsze i wspanialsze od poprzedniego. Drugie zaś to przekonanie pokolenia młodszego o swojej wyższości nad przodkami.

Świat ukształtowany przez ideę postępu jest miejscem, gdzie pokolenia następują po sobie, jedno zastępuje drugie, lecz nie ma między nimi relacji zwrotnych. Pokolenie starsze jest ukierunkowane na wychowanie i zapewnienie środków pokoleniu młodszemu. Ono zaś nie zwraca się ku swoim ojcom, lecz tak samo jak oni, spogląda na następne pokolenie. Postęp to rozwój jednokierunkowy, skierowany wyłącznie na przyszłość. Przeszłość, dziedzictwo i tradycja są traktowane jako środek. Instrumentalizacja dotyka również samego stosunku do przodków, są oni potrzebni do pewnego etapu, ale nie są ważni.

Ideologia postępu przyzwala na straty. W imię nowego poświęca się stare, dokonuje się swoistej wymiany. Zbudowana na tym kultura jest kulturą zanikania i wyrzeczenia. Jej wewnętrzna dynamika, oparta na równowadze tworzenia i niszczenia, uniemożliwia kultywowanie obyczajów i podtrzymywanie pamięci o przodkach.

Progresywizm ma zatem wedle Fiodorowa dwa oblicza. To jawne głosi możliwości ludzkiego rozumu i ludzką zdolność do kreacji. Towarzyszy mu jednak mroczna, niewypowiedziana strona, stanowiąca konsekwencję przedmiotowego stosunku do przeszłości. Jest nią utrata, zapomnienie źródeł, wyrzeczenie się wartości – porzucenie ojców.

Współczesna instrumentalna cywilizacja jest zatem cywilizacją śmierci[15]. Śmierć jest w niej nie tylko czymś oczywistym, lecz zostaje także dowartościowana jako konieczny element rozwoju. Śmierć warunkuje życie – zabija się, aby przeżyć. W sposób paradoksalny zostaje ona postawiona jako pierwsza zarówno w porządku logicznym, jak i chrono-

[14] Tamże, s. 64.

[15] A. Pomorski, *Duchowy proletariusz. Przyczynek do dziejów lamarkizmu społecznego i rosyjskiego kosmizmu XIX – XX wieku (na marginesie antyutopii Andrieja Płatonowa)*, OPEN, Warszawa 1996, s. 31.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

logicznym: ktoś musiał umrzeć, abyś ty mógł żyć. Dlatego Fiodorow nazywa kondycję ludzkości *powszechną patrofagią*[16], żywieniem się ojcami, co oznacza konsumpcyjne korzystanie z przeszłości. Ojcowie traktowani są jak narzędzia służące nam do tego, by przyjść na świat. Posługujemy się nimi jak instrumentami, ostatecznie porzucając pragnienie przywrócenia ich do życia.

W takiej cywilizacji, opartej na przyzwoleniu na śmierć, sama śmierć staje się paradoksalnie czymś ukrytym. Świadomość społeczna odgradza się od realności problemu śmierci, podobnie jak miasto odgradza się od cmentarza. Śmierć zostaje wyparta z dyskursu, nawet samo słowo zastępuję się eufemizmami, które ukrywają prawdziwą naturę tego zjawiska – przeraźliwą, niszczącą człowieka nicość. Przejawia się to w zmianach zachodzących w formie organizowania pochówku i przeżywania żałoby. Zmarli nie zaprzątają głowy żyjącym, zostają zapomniani, a wraz z nimi pozornie oddala się groźba śmierci. Żyje się tak jakby śmierci nie było, a przodkowie znajdują się tam, gdzie zwrócony na przyszłość wzrok współczesnych nie patrzy. Fiodorow pyta retorycznie, czy wyrzeczenie się świadomości problemu eliminuje sam problem?

Fiodorow taki stan nazywa *niepełnoletniością*. Zatrzymajmy się na chwilę przy tym terminie. Niepełnoletniość to stan niedojrzałości charakteryzujący się niedostrzeganiem bądź brakiem zrozumienia istotnych kwestii. Osoba niepełnoletnia popełnia błędy, ponieważ brak jej doświadczenia i mądrości życiowej. Błędnie stawia idole w miejsce wartości, których nie potrafi właściwie rozpoznawać. Niemniej jednak niepełnoletność wytwarza także przestrzeń dla dojrzewania i osiągnięcia *pełnoletniości*. Stąd też wynika dwuznaczny stosunek Fiodorowa do cywilizacji i jej wytworów, zwłaszcza techniki. Choć diagnozuje on jej upadek i nie widzi możliwości jej kontynuacji w obecnym kształcie, to nie domaga się jednak jej zupełnego wyrzeczenia się czy zniszczenia, lecz naprawy. W swoim stosunku do cywilizacji Fiodorow przeciwstawia się L. Tołstojowi, który wedle niego jest nihilistą pragnącym „wysadzić" i „spalić" zdobyczne zdegenerowanej kultury[17]. Tymczasem autor *Filozofii wspólnego czynu* pragnie ich umoralnienia, chrystianizacji, która będzie pozytywnym wyjściem z niepełnoletniości.

Symbolem niepełnoletniej cywilizacji rozwijającej się w oparciu o ideę postępu jest Wystawa Światowa. Fiodorow, w artykule o wy-

[16] N. F. Fiodorow, *Sobranije soczinienij w 4-ch tt. Sostawlenije, podgotowka tieksta i kommientarii A. G. Gaczewoj i S. G. Siemienowoj*, t. 3, Tradicyja, Moskwa 1997, s. 326.

[17] Tenże, *Sobranije soczinienij w 4-ch tt. Sostawlenije, podgotowka tieksta i kommientarii A. G. Gaczewoj i S. G. Siemienowoj,* t. 5, Tradicyja, Moskwa 2000, s. 62.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

mownym tytule *Wystawa 1889 roku albo poglądowe przedstawienie kultury, cywilizacji i wyzysku, jubileusz stulecia panowania klasy średniej, burżuazji albo stanu mieszczańskiego oraz jaka powinna być wystawa ostatniego roku XIX wieku i pierwszego roku XX wieku, a dokładnie wystawa na przełomie tych dwóch wieków; co wiek XIX daje w spadku XX-u*, stwierdza, że bezpośrednim i nieświadomym wyrazem ducha czasów oraz panującej w zachodniej Europie klasy burżuazyjnej jest zorganizowana w Paryżu Wystawa Światowa[18]. W innym zaś miejscu zauważa, że stanowi ona wyraz pełnej demoralizacji[19]. Przyjrzyjmy się wymienionym przez myśliciela cechom tej cywilizacji.

1) Hegemonia miasta: Fiodorow dostrzega, że rolę kulturotwórczą w XIX wieku przejęły ośrodki miejskie, podczas gdy głos wsi zupełnie zamilkł. Wielkie miasta wyznaczają kształt obecnej Europy, to w nich tworzone są idee i ogólnoludzkie trendy. Nikołaj Bierdiajew powtórzy tę myśl: wraz z rozrostem miast pojawia się nowy typ człowieka[20]. Zmiana ta ma dla Fiodorowa bardzo duże znaczenie, ponieważ postrzega on tę formę osadnictwa jako niekorzystną dla ludzkości. Pisze następująco: „Pod względem sanitarnym miasta produkują wyłącznie zgniliznę"[21], stają się wylęgarnią chorób i zaraz. Miasto nie jest również samodzielne, ponieważ nie produkuje żywności, lecz musi ją sprowadzać. Im większe jest zagęszczenie ludności, tym dotkliwszy staje się problem sanitarny i żywnościowy, tym wyraźniejsze stają się różnice ekonomiczne i tym więcej jest biednych. Atrakcyjność miasta i jego dziejowy sukces jest spowodowana tym, że człowiek przedkłada zbytek i przyjemność nad trwałe zabezpieczenie istnienia. Dlatego też wielkie miasta powstały w Zachodniej Europie, w zasobnym klimacie oceanicznym, gdzie warunki życia są lżejsze niż w surowym kontynentalnym klimacie Azji, w którym przeżycie wymaga dołożenia większych starań.

2) Związany z tym jest fakt industrializacji i militaryzacji: automatyzacja i masowy charakter produkcji w fabrykach nie służy rozwiązaniu podstawowych problemów ludzkości takich jak głód, bieda i choroby, lecz zdaje się je pogłębiać. Fabryki wytwarzają głównie albo gadżety, albo środki służące do odbierania życia. Nowe możliwości technologicz-

[18] Tenże, *Sobranije soczinienij w 4-ch tt. Sostawlenije, podgotowka tieksta i kommientarii A. G. Gaczewoj i S. G. Siemienowoj*, t. 1, Izdatielskaja gruppa »Progriess«, Moskwa 1995, s. 442.

[19] Tenże, *Filozofia*…, wyd. cyt., s. 509.

[20] N. A. Bierdiajew, *Sud'ba Rossii,* [w:] tenże, *Fiłosofija swobody*, Izdatielstwo AST, Moskwa 2007, s. 377–378.

[21] N. Fiodorow, *Filozofia*…, wyd. cyt., s. 402.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

ne zostały użyte w najgorszy z możliwych sposobów. Państwa zbroją się, ciągle wymyślane są nowe rodzaje śmiercionośnej broni.

3) Miejski tryb życia jest także odpowiedzialny za postępujące rozszerzanie się wolności osobistej jednostki kosztem poczucia przynależności do wspólnoty. Tradycyjne więzi międzyludzkie ulegają rozluźnieniu, następuje ucieczka od zobowiązań względem swoich krewnych, których liczba w świadomości współczesnego człowieka maleje. Miasto to przestrzeń życia synów marnotrawnych, którzy wyrzekli się swoich ojców, a przez to wyrzekli się również powszechnego braterstwa. Celem stojącym za indywidualizacją jest zniesienie wszelkich ograniczeń w zabawie manufakturowymi błahostkami[22].

4) Stosunek jednostki do wszystkiego, co nie jest nią samą, jest przedmiotowy. Idea postępu uzasadnia wyzysk i wywłaszczenie w imię dalszego rozwoju. Przejawia się to zarówno na poziomie życia indywidualnego – na przykład w stosunku do zwierząt, które są traktowane jak rzeczy, surowce, istniejące, po to aby zaspakajać potrzeby człowieka – jak też na poziomie życia państwowego – jedne państwa wyzyskują ekonomiczne inne, zaś każde z nich prowadzi rabunkową politykę względem środowiska naturalnego. Prym wiedzie w tym kolonialne Imperium Brytyjskie[23].

5) Feminocentryzm: pod tym terminem Fiodorow rozumie dominację modelu kultury opartego na zaspokajaniu zachcianek i próżności. Fiodorow nie odnosi się w sposób deprecjonujący do kobiet, lecz zauważa, że współcześnie wytworzyło się pokolenie panien i kawalerów, którzy wiodą życie „od balu do balu" i nie chcą wchodzić w role społeczne matki, córki, ojca i brata[24]. Wyrzekają się odpowiedzialności w imię większej autonomii i amplifikacji przyjemności życiowych. Są to córki i synowie marnotrawni. Mężczyźni koncentrują swoje siły na staraniach o kobiety dla zaspokojenia swoich popędów – i taki jest właściwy źródłosłów pojęcia, którym posługuje się Rosjanin.

6) Konsumpcjonizm: ludzkość stała się niewolnicą swoich wytworów. To już nie człowiek włada rzeczami, lecz rzeczy zawładnęły ludźmi[25]. Fiodorow ma tu na myśli przede wszystkim przedmioty zbytku, nazywane przez niego „bawidełkami", które nie służą przetrwaniu ani nawet poprawie warunków życia. Myśl Fiodorowa jest wyjątkowo zgodna z opisem społeczeństwa konsumpcyjnego Jeana Baudrillarda,

[22] Tamże, s. 311.
[23] Tamże, s. 383.
[24] Tamże, s. 553.
[25] Tenże, *Sobranije…,* t. 1, wyd. cyt., s. 444.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

co zauważa również M. Milczarek[26]. Ludzie zaczęli określać się poprzez rzeczy, czego najwyższym wyrazem jest moda. Francuski socjolog twierdzi, że nadawanie sensów i wartości przychodzi dzisiaj od rzeczy. To towary dokonują identyfikacji konsumenta, odróżniając go od innego konsumenta i poprzez strategię uwodzenia objawiają się mu jako nadzwyczajna i jedyna okazja[27]. Multiplikacja i automatyzacja produkcji wiedzie zaś do nadmiaru, do swoistej obsceniczności rzeczy, który można porównać tylko do przesytu, jakim epatuje firm pornograficzny. Fiodorow wyraził identyczną myśl przy pomocy bardzo podobnych terminów prawie sto lat wcześniej. Rosjanin diagnozował konsumpcję jako „upojenie rzeczami" zaś rozwijające się społeczeństwo konsumpcyjne, gdzie pieniądz i towar został postawiony w miejsce Boga, nazywał *pornokracją*[28].

7) Przyśpieszenie: społeczeństwa żyją w coraz większym pędzie. Fiodorow pisze: „Nazwa »pośpiesznego« […] uchwytuje najistotniejszą cechę albo właściwość nowożytności; w pojęciu postępu zawiera się bowiem nie tylko pojęcie zwykłej zmienności, zwykłego ruchu, ale ruchu jednostajnie przyśpieszonego" oraz dalej – na przykładzie zmian zachodzących w piśmie – wyjaśnia, na czym polega owa akceleracja: „Aby zrozumieć istotę postępu, trzeba wyobrazić sobie całą drogę od malowidła (żywopis), które było pierwszym rodzajem pisma, wymagającym od piszącego zdolności artystycznych, duchowego bogactwa […], do pisma stenograficznego, w którym nie zachowało się już nic malarskiego; stenografia jest pismem martwym (miortwopis), […] pismem człowieka, który zamienił się w samopiszącą maszynę"[29]. Wzrastający pośpiech życia współczesnego człowieka jest przejawem odwracania się od tradycji i wartości duchowych, w imię gromadzenia bogactw. Dokonuje się spustoszenie w świecie wartości, ponieważ ilość staje się ważniejsza od jakości.

Do bardzo podobnych konstatacji dochodzi francuski urbanista Paul Virilio, zaliczany do kręgu myślicieli postmodernistycznych. Opracował on projekt nowej nauki o prędkości zwanej „dromologią"[30]. Prześledził dzieje społeczeństw poprzez zbadanie dostępnych im prędkości – prędkości transportu oraz prędkości rozchodzenia się informacji – i zauważył, że rozwojowi cywilizacji towarzyszy stopniowe przyśpieszanie. Na-

[26] M. Milczarek, *Z martwych…,* wyd. cyt., s. 105–107.
[27] K. Wilkoszewska, *Wariacje na postmodernizm*, Universitas, Kraków 2000, s. 76–79.
[28] N. Fiodorow, *Filozofia*…, wyd. cyt., s. 76.
[29] Tamże, s. 70.
[30] K. Wilkoszewska, *Wariacje*…, wyd. cyt., s. 88–89.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

pędem dziejów jest potrzeba większej prędkości, która realizuje się poprzez wynajdywanie mechanizmów gwarantujących większe osiągi. Obrazuje to na przykład przejście od listu do telegrafu, od telegrafu do telefonu komórkowego, *etc.* Wiedzie to myśliciela do wniosku iście Fiodorowowskiego. Odkrywa on, że motorem tego procesu jest pragnienie władzy. Prędkość jest związana z siłą i przemocą, a przyśpieszenie oznacza najczęściej gwałt i wojnę[31]. Jedno społeczeństwo wytwarza większą prędkość, aby zapanować nad drugim, dlatego każdy nowy wynalazek ma dwoistą naturę. Z jednej strony służy podniesieniu możliwości ludzkości, poprawie warunków życia, z drugiej strony każda innowacja to nowy rodzaj śmierci. Skonstruowanie lokomotywy ma ukryty skutek w postaci pierwszej katastrofy kolejowej, zbudowanie samolotu wiedzie pośrednio do bombardowania. Pojawienie się nowej prędkości wywołuje strach, który prowokuje wynalezienie jeszcze większej prędkości. Cała sytuacja ulega zapętleniu i odnowieniu przy wyższej prędkości. Virilio stwierdza, że tak rozumianym postępem rządzi „militarna inteligencja". Nie posiada ona żadnego ostatecznego celu, jednakże przyspieszanie w nieskończoność nie będzie możliwe, gdyż wcześniej czy później zakończy się zagładą ludzkości.

Jak wskazywaliśmy, także Fiodorow ujawnia drugą twarz postępu, jaką jest militaryzacja. Jest całkowicie świadomy dwoistej natury techniki, której zdobycze można spożytkować w takim celu, by chronić życie lub też by je niszczyć. Fiodorow nie wzywa jednak do wyrzeczenia się wynalazków czy zahamowania rozwoju naukowego, lecz mówi o konieczności ustalenia dla tej formy aktywności ludzkości odpowiedniego celu. Ma nim być wskrzeszenie zmarłych ojców. To właśnie armia i wszystkie śmiercionośne narzędzia mają zostać zwrócone przeciwko samej śmierci, ich przeznaczenie ma się zupełnie odmienić. Zamiast zabijać ludzi, powinny posłużyć do regulacji procesów przyrodniczych, zwalczania głodu i biedy, a w ostateczności przyczynić się do przywracania życia.

Wznieśmy razem cerkiew

Z *niepełnoletniości* cywilizacja może wyrosnąć. Postawiona przez Rosjanina diagnoza dotyczy teraźniejszości, natomiast przyszłość pozostaje niedookreślona. Kontynuowanie obecnego kursu rozwoju doprowadzi do apokalipsy, która może na przykład przybrać postać globalnej kata-

[31] Tamże, s. 91.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

strofy ekologicznej lub pandemii. Czy tak się stanie, zależy teraz wyłącznie od ludzkości i jej działań.

Dominującej koncepcji postępu przeciwstawia Fiodorow alternatywną wizję rozwoju. Pierwszą oddaje znak wektora (→), wyrażający jednokierunkowość dążeń, natomiast symbolem drugiej byłaby kula (o), prezentująca jej wszechstronność i wielowymiarowość. O ile postęp w pierwszym rozumieniu jest przesuwaniem się po linii prostej, o tyle w drugim polegałby na rozszerzaniu się średnicy kuli i jej równomiernym „pęcznieniu" we wszystkich wymiarach.

Największą wadą progresywizmu było ślepe zapatrzenie w przyszłość i dewaluacja przeszłości. Prawdziwy rozwój na linii czasu musi dokonywać się zarówno w stronę przyszłości, jak i przeszłości – jest więc ruchem nie tylko do przodu, lecz także do tyłu. Fiodorow podkreśla, że należy odwoływać się do tradycji, przywracać obrzędy przodków, ciągle kultywować pamięć swoich poprzedników i ich wskrzeszać. Mówi z jednej strony o gwałtownym rozwoju technologicznym, który pozwoli człowiekowi zapanować nad wszystkimi procesami przyrodniczymi, w tym również nad jego własną śmiertelnością, z drugiej strony głosi konieczność powrotu do prostych, wręcz archaicznych form organizacji wspólnot, a przede wszystkim do trybu życia związanego z uprawą ziemi, która nie dość, że jest życiodajna, to jeszcze na obecną chwilę jest depozytariuszem prochów wszystkich zmarłych ojców[32]. Ziemia jest święta, a wspólna praca w polu zawiera w sobie zalążki powszechnego braterstwa.

Fiodorow mówi także o rozwoju ludzkości w perspektywie horyzontalnej, w górę i w dół. Blaise Pascal określił kondycję człowieka jako zamknięcie w perspektywie dwóch nieskończoności, mikro i makro: „Widzę ze wszystkich stron jedynie nieskończoności, które zamykają mnie niby atom i niby cień trwający jeno niepowrotną chwilę"[33]. Tymczasem Fiodorow postrzega owe nieskończoności nie jako ograniczenia, lecz jako przestrzeń do zagospodarowania. Ma zaś na myśli opanowanie cząstek elementarnych – co wedle niego może być kluczem do rekonstrukcji organizmów i przywrócenia ich do życia – oraz kolonizację kosmosu, która stanie się koniecznością w epoce wskrzeszenia, gdyż przywrócona do życia ludzkość po prostu nie pomieści się na planecie.

Świat rozwija się dzięki tkwiącej w nim świadomości, czyli poprzez człowieka i jego czyny. Działania ludzkości mają swoje globalne konse-

[32] N. F. Fiodorow, *Filozofia*…, wyd. cyt., s. 403.

[33] B. Pascal, *Myśli*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2006, s. 53.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

kwencje, dlatego wszelki rozwój musi być harmonijny i integralny w każdej strefie. Budowa cywilizacji przyszłości nie może opierać się na rabunkowym stosunku do środowiska naturalnego ani też na przedmiotowym wykorzystywaniu istot niższych[34]. Z przyrody, będącej obecnie siłą wrogą człowiekowi, należy uczynić przyjaciela, lecz nie niewolnika. Wykorzystywanie i eksploatacja powinny zostać zastąpione odtwarzaniem i przywracaniem. Warto w tym miejscu dodać, że założenia koncepcji Fiodorowa budzą bardzo silne skojarzenia ze współczesną doktryną zrównoważonego rozwoju. Opiera się ona na zasadzie poszanowania życia i zachowania jego różnorodności, dążeniu do poprawy warunków bytu ludzkiego, minimalizacji wykorzystania nieodnawialnych zasobów, utrzymaniu populacji w limitach, które wyznaczają możliwości środowiska naturalnego oraz na idei zawarcia globalnego przymierza[35]. Dodatkowo Fiodorow pokładał nadzieję w odkryciu technologii pozwalającej uzyskiwać energię z odnawialnych źródeł: ze słońca, siły wiatru czy prądów wodnych. Słuszność mają zatem ci autorzy, którzy widzą Fiodorowa jako prekursora myśli ekologicznej[36].

Prawdziwy rozwój nie dotyczy jednak tylko „materialnego" wymiaru kultury, lecz również jej podstaw duchowych. Postęp technologiczny musi iść w parze z postępem moralnym ludzkości, czyli z głębszym rozpoznaniem relacji łączących najdrobniejsze elementy wszechświata, a przede wszystkim relacji, która wiąże syna z ojcem. Jest nią obowiązek. Odnosi się to zarówno do związku pokolenia młodszego z pokoleniem starszym, jak również do relacji między człowiekiem i Bogiem. Pogłębianie pojmowania nierozerwalnego związku pierwiastka ludzkiego i boskiego stanowi istotę właściwego rozwoju, przy czym owo pojmowanie musi mieć wymiar praktyczny i realizować się w czynie. Realny postęp to przyjęcie odpowiedzialności za całość wszechświata, stanowiące konsekwencję zrozumienia, że człowiek jest narzędziem w ręku Boga, a dzieło zbawienia ziści się tylko wtedy, gdy czyn Chrystusa zostanie dopełniony czynem ludzkości. Stąd wynika całe „przesunięcie" w myśli Fiodorowa, przejście od „zmartwychwstania" do „wskrzeszania", od eschatologii pasywnej, oczekującej, do eschatologii aktywnej, twórczej.

[34] N. F. Fiodorow, *Filozofia*…, wyd. cyt., s. 65.

[35] *Caring for the Earth: A Strategy for Sustainable Living*, red. IUCN/UNEP/WWF, Gland 1991, http://coombs.anu.edu.au/~vern/caring/caring.html, dostęp 20 stycznia 2014.

[36] A. Sawicki, *Poprzez bunt*…, wyd. cyt., s. 137.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

Rozwój powinien dokonywać się poprzez stopniowe uzupełnianie liturgii świątynnej poprzez liturgią poza-świątynną, czyli świadome działanie w celu przywrócenia życia zmarłym. Paradygmatem dla Fiodorowowskiego wspólnego dzieła jest liturgia, terminy te zresztą mają to samo znaczenie, ponieważ greckie słowo λειτουργια można tłumaczyć właśnie jako „wspólne dzieło”[37].

Symbolem zjednoczenia ludzkości we wspólnym dziele jest dla Fiodorowa staroruska tradycja wznoszenia jednodniowych cerkwi. W obliczu klęski lub katastrofy dana zbiorowość w ciągu jednego dnia budowała od podstaw cerkiew. W pracy uczestniczyli wszyscy członkowie wspólnoty i nikt nie pobierał za to żadnego wynagrodzenia. Są to dla myśliciela „pomniki jednomyślności, przymierza w modlitwie i pracy, zgody tak rzadkiej na ziemi w ogóle, a w szczególności na Rusi”[38]. Fiodorow wagę tego obyczaju dostrzega w zespoleniu, w którym wspólnota staje się jednością intencji i czynu, gdzie każdy jest odpowiedzialny za każdego. Osobowość w takim zjednoczeniu nie zostaje zagubiona, lecz podniesiona do wyższego poziomu – do braterstwa. Jest to wcielanie w życie dogmatu Trójcy Świętej. Również sama przyczyna wznoszenia cerkwi – klęska – ogrywa istotną rolę. Budowa jednodniowych cerkwi wyraża modlitwę za wszystkie biedy ludzkości, które sprowadzają się w istocie do problemu śmierci. Jest to modlitwa za wszystkich żywych i umarłych[39].

Do oddania Fiodorowowskiego opisu zachodniej cywilizacji nadaje się termin „cywilizacja śmierci”, jednakże charakterystyka idei wspólnego dzieła za pomocą katolickiego pojęcia „cywilizacja życia” stanowiłoby nadużycie. Projekt Fiodorowa, który głosi konieczność stopniowego odchodzenia od naturalnych metod rozmnażania i skupienia się na technologicznej ingerencji w konstytucję człowieka, wydłużaniu życia i eliminacji śmierci, z perspektywy nauki Kościoła Katolickiego byłby, z jednej strony, oceniony jako pomysł zagrażający życiu, jako wynik błędnego rozpoznania wartości i nieadekwatnego doboru środków do zamierzonych celów. Z drugiej strony, Fiodorow uznałby katolicki zakaz ingerencji w sprawy życia i śmierci, zakaz „zabawy w Boga”, za przeszkodę na drodze realizacji wspólnego czynu – a więc społeczność, która wspierałaby ten zakaz nazwałby niechybnie „cywilizacją śmierci”. Projekt, który przedstawia Fiodorow, to cywilizacja wskrzeszenia, cywilizacja życia podniesionego do potęgi.

[37] M. Milczarek, *Z martwych…,* wyd. cyt., s. 129.
[38] N. F. Fiodorow, *Sobranije…*, t. 3, wyd. cyt., s. 54.
[39] Tamże, s. 67.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

Twórczość i nadzieja

Umarł ojciec. Gdy syn uświadamia sobie, że nie ma już jego ukochanego ojca, któremu zawdzięcza życie, wpada w rozpacz. Miłość, jaką żywi do zmarłego, nie pozwala mu znaleźć uzasadnienia dla śmierci. Przeżywa kryzys, nie potrafiąc pogodzić się z tym, co się stało. Jest to moment refleksji, gdy człowiek stawia sobie pytania, na które nie potrafi odpowiedzieć. W analogii do tego doświadczenia możemy rozumieć rozpoznanie upadku cywilizacji, dostrzeżenie obumarcia sensów, które pierwotnie fundowały kulturę, czyli – wedle Fiodorowa – miłości i braterstwa żyjących i zmarłych, które wyrażały się w pragnieniu wskrzeszenia oraz w kulcie przodków. Obydwie te sytuacje, mimo dominującego uczucia bezsiły, zawierają także moment buntu, radykalnego sprzeciwu. Każdy uświadomiony kryzys pociąga za sobą pytanie o przezwyciężenie kryzysu. W poczuciu kryzysu skrywa się nadzieja. Niezgoda na śmierć jest równoznaczna z pragnieniem przywrócenia życia zmarłej osobie, zaś doświadczenie upadku cywilizacji skrywa w sobie potrzebę jej odbudowania.

Jak tego dokonać? Autor *Filozofii wspólnego czynu* snuje domysły, prorokuje, niekiedy całkiem trafnie przewidując przyszłość. Halina Rarot przywołuje następujące rodzaje projektów przezwyciężenia kryzysu występujące u filozofów kultury: archaistyczne, tj. prezentujące restytucję pewnego stanu z przeszłości, oraz futurystyczne, będące próbami ustanowienia wymarzonego stanu przyszłego. Przeciwstawia im trzeci rodzaj, który nazywa konserwatywno-dynamicznym i wyjaśnia go następująco: „chodzi w nich [w tych projektach – C.J.] o twórcze wydobycie aspektów pozytywnych ze stanu przeszłego i prospektywne dążenie do nowej jakości, połączone z głębokim zaangażowaniem moralnym, które ma umożliwić osiągnięcie tegoż stanu”[40]. Z pewnością do tego typu możemy zaliczyć poglądy Fiodorowa, niemniej nie ma on gotowej recepty na realizację wspólnego dzieła, pozostaje ono ciągle projektem – sprawą przyszłości. Zadaniem, jakie postawił sobie Fiodorow, jest wyjaśnienie ludzkości ciążącego na niej obowiązku, spłaty długu zaciągniętego u przodków. Odpowiedź, której Fiodorow udziela na pytanie „co robić?”, jest jednak całkiem prosta – tworzyć, odbudowywać życie dostępnymi sposobami i stopniowo je udoskonalać, walczyć ze wszystkim, co zagraża życiu. Ostateczny los człowieka, zarówno w perspektywie historycznej, jak i soteriologicznej, zależy od jego własnych działań. Wspólne dzieło to konieczność przejścia od postawy pasywnej, kon-

[40] H. Rarot, *Od nihilizmu*…, wyd. cyt., s. 12.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

sumpcyjnej, oczekującej i kontemplacyjnej do postawy aktywnej, twórczej i konstruktywnej[41].

Bibliografia

- Bierdiajew N. A., *Sud'ba Rossii,* [w:] N. A. Bierdiajew, *Fiłosofija swobody*, Izdatielstwo AST, Moskwa 2007;
- Bułgakow S. N., *Światło wieczności. Medytacje i spekulacje*, tłum. J. Chmielewski, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2010;
- Bułgakow S. N., *Zagadocznyj myslitiel (N. F. Fiodorow)*, [w:] *N. F. Fiodorow: Pro et contra. K 175-letiju so dnia rożdienija i 100-letiju so dnia smierti N. F. Fiodorowa*. *Antołogija, sost. A. G. Gaczewa, S. G. Siemienowa. Antołogija. Kniga pierwaja*, Izdatielstwo Russkogo Christianskogo gumanitarnogo instituta, Sankt-Petersburg 2004;
- *Caring for the Earth: A Strategy for Sustainable Living*, red. IUCN/UNEP/WWF, Gland 1991, http://coombs.anu.edu.au/~vern/caring/caring.html, dostęp 20 stycznia 2014;
- Fiodorow N. F., *Filozofia wspólnego czynu*, tłum. C. Wodziński, M. Milczarek, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012;
- Fiodorow N. F., *Sobranije soczinienij w 4-ch tt. Sostawlenije, podgotowka tieksta i kommientarii A. G. Gaczewoj i S. G. Siemienowoj*, t. 1–2; Izdatielskaja gruppa »Progriess«, Moskwa 1995-1997, t. 3–5, Tradicyja, Moskwa 1997–2000;
- Mazurek S., *Utopia i łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskiej filozofii religijnej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006;
- Milczarek M., *Z martwych was wskrzesimy. Filozofia Nikołaja Fiodorowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013;
- Pascal B., *Myśli*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2006;
- Platon, *Fedon*, [w:] Platon, *Dialogi*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2005;
- Pomorski A., *Duchowy proletariusz. Przyczynek do dziejów lamarkizmu społecznego i rosyjskiego kosmizmu XIX–XX wieku (na marginesie antyutopii Andrieja Płatonowa)*, OPEN, Warszawa 1996;
- Rarot H., *Od nihilizmu do chrześcijaństwa. Historia i współczesność idei filozoficzno-religijnego przezwyciężenia nihilizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011;

[41] N. F. Fiodorow, *Filozofia*…, wyd. cyt., s. 450.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

- Sawicki A., *Poprzez bunt i pokorę. Zagadnienie cierpienia i śmierci w eschatologicznych koncepcjach myślicieli rosyjskich. Fiodorow – Bułgakow – Niesmiełow – Karsawin – Bierdiajew*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok 2008;
- Siemienowa S. G., *Fiłosof buduszczego wieka: Nikołaj Fiodorow*, Paszkow dom, Moskwa 2004;
- Wilkoszewska K., *Wariacje na postmodernizm*, Universitas, Kraków 2000.

Summary

Two symbols. Two concepts of progress and N. F. Fedorov's diagnosis of the crisis of the modern

N. F. Fedorov is the author of an extraordinary project, the so-called "the common task", which combines a rural and anti-progressive vision of society with technological utopia. In this paper I will consider his concept of the development of civilizations in terms of its two determinants: the diagnosis of the crisis and the idea of progress. At the beginning I will present the symptoms of the crisis and the reasons which, according to Fedorov, underlie it. I will then contrast two ideas of progress. First of them can be described as the primacy of the new over the old. It is represented by the World Expo event, and leads to the foundation of the civilization of death. The second must be regarded as a maturing of culture and awakening of an awareness of the common debt of humanity to its ancestors. It is symbolically depicted by the old Russian tradition of raising a church over a day by a local society in case of natural disasters.

Keywords: Fedorov, crisis, progress, Russian philosophy.

Zusammenfassung

Zwei Symbole. Zwei Konzepte des Fortschritts und die Diagnose der Gegenwartskrise von N. F. Fiodorow

N. F. Fiodorow ist Autor eines ungewöhnlichen Projektes – des sogenannten Gemeinschaftswerks, das eine Verbindung des rustikalen und antiprogressiven Gesellschaftsbildes mit einer technologischen Utopie bildet. Im Artikel soll Fiodorows Vision des Zivilisationsfortschritts unter dem Aspekt ihrer zwei Maßstäbe: der Diagnose der Krise und der Idee des Fortschritts untersucht werden. Am Anfang werden Symptome der Krise und ihre Ursachen dargestellt, dann werden zwei alternative Ideen des Fortschritts gegenübergestellt. Die Essenz der ersten Idee ist das Primat des Neuen über dem Alten. Sie komme in Gestalt des Ersten Weltkrieges zum Ausdruck und bilde das Fundament der Zivilisation des Todes. Die zweite Idee soll als ein Heranwachsen der Kultur verstanden

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/04/2025 15:33:06

werden, als Wachrütteln des Bewusstseins, dass jeweilige Generation in Schuld gegenüber ihren Ahnen steht. Es wird symbolisch durch die altrussische Tradition repräsentiert.

Schlüsselworte: Fiodorow, Krise, Fortschritt, russische Philosophie.

CEZAR JEDRYSKO, M.A., doctoral candidate, Jagiellonian University in Cracow.
E-mail: cezar.jedrysko@gmail.com.

(cc) BY-NC-ND